

DOI: 10.7311/tid.12.2019.14

Marina J. Glovinskaja (Moskwa)

## Swoiste sposoby określania czynności przy ich powtórnym opisie<sup>1</sup>

Artykuł poświęcony jest odrębnej odmianie wypowiedzi – wypowiedziom relacjonującym treść innych wypowiedzi. Autorka nazywa tego typu gatunek mowy „omówieniem” (ros. *pereskaz*) i wskazuje na jego użycie przy przedstawianiu treści utworów literackich, publicystyki, różnych tekstów kultury (film, opera, balet itp.), rzadziej też wypowiedzi mówionych. Typowym miejscem występowania tych form są nagłówki relacjonujące treść następującego po nich tekstu i didaskalia. Dla „omówień” charakterystyczne są swoiste sposoby użycia form aspektu dokonanego i niedokonanego oraz wykorzystanie czasowych form czasownika – odmienne od zwykłej zależności czasów (typu „przyszłość w przeszłości”). Jest to uzasadnione ich funkcją metatekstową. W tych przypadkach zachodzi przejście na drugi, a nawet trzeci poziom deixis czasowej, gdy zdarzenia nie są przedstawiane (jak w zwykłej wypowiedzi) z punktu widzenia „tu i teraz” aktualnego nadawcy, ale ujmowane są jako elementy rzeczywistości już przedstawionej we wcześniejszej wypowiedzi i relacjonowane z punktu widzenia jej autora lub odbiorcy/interpretatora (który może przyjmować różne perspektywy czasowe wobec treści przedstawianego tekstu). Przeprowadzona w artykule dokładna analiza materiału ilustrującego „omówienia” odsłania szczególne przypadki synonimii zachodzącej między różnymi formami czasowo-aspektowymi czasownika.

**Słowa kluczowe:** omówienie, gatunki mowy, deixis czasowa, formy aspektu i czasu, funkcja metatekstowa, nagłówki, didaskalia.

### Specific ways of determining actions to be performed when described again

The article is devoted to a separate variety of statements: statements reporting the content of other statements. The author refers to this type of speech as ‘retelling’ (Russian: *pereskaz*) and points to its use in presenting the content of literary works, journalistic texts, various cultural texts (film, opera, ballet, etc.) and, less frequently, also spoken statements. One typical where these forms occur are headlines reporting on the content of the following text and stage directions.

<sup>1</sup> Przekład z języka rosyjskiego na podstawie artykułu: Glovinskaja (1990: 205–214). Przy tłumaczeniu cytatów literackich, przywoływanych w tym studium w celu zilustrowania zjawisk gramatycznych, wykorzystywane były w miarę możliwości istniejące polskie przekłady przywoływanych utworów, o ile odpowiednie fragmenty tych przekładów wykazywały takie właściwości strukturalne, na jakie w ich wersji rosyjskiej zwracała uwagę autorka artykułu [przyp. tłum.].

'Retelling' is characterized by specific ways of using the forms of the perfective and imperfective aspects of the verb and the use of temporal forms of the verb, different from the usual dependence of tenses (such as 'future in the past'). This is justified by their metatextual function. In these cases, there is a transition to the second or even third level of temporal deixis, when events are not presented (as opposed to a simple statement) from the point of view of the 'here and now' of the current sender but, instead, presented as elements of the reality already presented in the previous statement and reported from the perspective of its author or recipient/interpreter (who may assume different time perspectives vis-à-vis the content of the presented text). A thorough analysis of the material illustrating the 'retelling' in the article reveals specific cases of synonymy between different tense-aspect verb forms.

**Keywords:** retelling, speech genres, time deixis, aspect and tense forms, metatextual function, headings, stage directions

### **Eigentümliche Tätigkeitsbeschreibungen bei ihrer wiederholten Beschreibung**

Der Beitrag widmet sich einer eigentümlichen Art von Äußerungen – nämlich Äußerungen, die über den Inhalt anderer Äußerungen berichten. Die Autorin bezeichnet eine solche Textsorte als „Besprechung“ (Russisch *pereskaz*) und verweist auf ihren Gebrauch bei Inhaltsdarstellungen literarischer Werke, in der Publizistik, bei verschiedenen Texten in der Kultur (Film, Oper, Ballett u. a.), sowie auch bei jedoch seltener auftretenden Fällen in gesprochenen Äußerungen. Eine typische Stelle ihres Auftretens sind Überschriften, die über den Inhalt des ihnen folgenden Textes hinweisen sowie Regieanweisungen.

Für die „Besprechungen“ sind eigentümliche Arten des Formengebrauchs des perfektiven und imperfektiven Aspekts sowie das Benutzen von Verbalformen charakteristisch – hier allerdings anders als bei der gewöhnlichen Tempusfolge (vom Typ „die Zukunft in der Vergangenheit“). Dies hängt mit ihrer metatextuellen Funktion zusammen. In solchen Fällen haben wir es mit dem Übergang zur zweiten oder gar zur dritten Ebene der Temporaldeixis zu tun. Dies ist der Fall, wenn die Ereignisse (wie in einer gewöhnlichen Äußerung) nicht aus der Sicht des „Hier und Jetzt“ des aktuellen Senders dargestellt, sondern als Elemente der bereits in einer anderen Äußerung dargestellten Wirklichkeit betrachtet werden und wenn über sie aus dem Blickwinkel ihres Autors oder Empfängers/Interpreten berichtet wird (der verschiedene Zeitperspektiven dem Inhalt des dargestellten Texts gegenüber annehmen kann). Die im Beitrag sorgfältig durchgeführte Analyse des Materials, welche „Besprechungen“ illustriert, deckt dabei besondere Fälle der Synonymie zwischen verschiedenen Tempus- und Aspektformen des Verbs auf.

**Schlüsselwörter:** Besprechung, Textsorten/ Textgattungen, temporale Deixis, Aspekt- und Tempusformen, metatextuelle Funktion, Überschriften, Regieanweisungen

Funkcjonowanie form aspektowych czasowników uzależnione jest od tego, w jakim akcie mowy zostają one użyte – w mowie bezpośredniej (gdy przedstawiają zdarzenia zachodzące w rzeczywistości) czy pośredniej [gdy przedstawiają rzeczywistość już przedstawioną, tzn. gdy są wykorzystywane w omówieniu (*nepeckaze*) tej przedstawionej rzeczywistości].

Rozpatrzmy następujący przykład:

Kurier przywiózł mi [...] list od imperatorowej, która mi pisała, [...] że po moim przyjeździe do Petersburga postawi mego syna na nogi, tak iż będę zadowolona; a tymczasem powoływała go (ros. *назначала*) na urząd kamerjunkra w stopniu brygadiera. Dziękowała mi za plan i statut szpitala w Livorno (E. Daszkowa).

Jakie znane nam znaczenie czasowo-aspektowe ma tu forma aspektu niedokonanego (AN) „powoływała”? Nie oznacza ona oczywiście rozciągniętego trwania czynności (czasownik ten nie może w ogóle mieć owego znaczenia, por. \*,„Patrz, minister siedzi i powołuje go na stanowisko dyrektora”), nie ma też znaczenia procesualnego (ono także jest niemożliwe: \*,„Minister dwie godziny powołuje go na stanowisko dyrektora”) ani ogólnofaktywnego, które oznacza rezultatywność działania w nieokreślonym momencie w przeszłości („A kto w ogóle powoływał go na to stanowisko?”<sup>2</sup>). W zapiskach E. Daszkowej w jej dzienniku chodzi o całkiem konkretną, określoną sytuację. A ponadto „powoływała” (*назначала*) ma znaczenie rezultatywne i forma ta może być zastąpiona formą aspektu dokonanego (AD). Lecz taka zamiana przenosi opowieść z płaszczyzny omówienia na poziom opowiadania: „Powołali go na stanowisko dyrektora”. Tak więc jedyną funkcją formy czasownika w czasie przeszłym AN jest w przytoczonym przykładzie funkcja czysto metatekstowa, omowna.

Zwraca uwagę normalność użycia AN i nienaturalność AD w następujących przykładach, gdzie bezpośrednio wymieniony został tekst, który podlega omówieniu: „W liście swym dziękowała mi (podziękowała) za ciepłe spotkanie. Na pięknej świątecznej kartce rodzice przesyłali mi (przesłali) mi życzenia noworoczne. W telegramie pytali (\*spyta)li o datę przyjazdu”.

Formy czasu przeszłego AN w takim omownym, metatekstowym zastosowaniu wykorzystywane są przede wszystkim nie w dialogu, a w opowiadaniu. A przy tym ważny okazuje się też typ tekstu poddawanego omówieniu.

Można wyróżnić przynajmniej dwa typy omówień, których zróżnicowanie znajduje uzasadnienie w odmiennym charakterze omawianych tekstów. Omówieniu mogą podlegać, z jednej strony, czyjeś słowa, przekazy, listy, dokumenty, z drugiej zaś – teksty artystyczne. Od tego rozróżnienia zależą różnice w doborze środków stosowanych przy omawianiu. Charakter wyjściowego tekstu wpływa, po pierwsze, na zespół czasowników wykorzystywanych jako sygnały omówienia, a po drugie – na typ deiksy czasowej w obrębie omówienia.

W przypadku omówień tekstów nieartystycznych – w funkcji metatekstowej mogą występować tylko te czasowniki, które oznaczają akty mowy. Na przykład:

<sup>2</sup> Dokładniej piszę o tym w pracy: Glovinskaja (1982: 120–121).

„Otrzymałam telegram od siostry, że moja Ireczka ciężko chora, bliska śmierci. Wzywali mnie, żebym przyjechała” (W. Smirnowa). „Zawiadamiął Żannę, że koresponduje z wołogodzkiem chemikiem” (D. Granin). „Mnie było trudniej niż mojemu towarzyszowi. To on przecież miał opory, żeby jechać do Czukowskiego. A ja – bynajmniej. Chwaliłam się, że nasze stosunki są znakomite. Czyniłam aluzje, że chętnie mnie zobaczą” (N. Ilina).

Natomiast w omówieniach tekstów artystycznych – w owej specyficznej funkcji metatekstowej mogą być wykorzystywane dowolne czasowniki mające czas przeszły AN wyrażający „rezultatywność”.

Gdy chodzi o deiksę czasową, to w przypadku omówienia tekstów artystycznych powstaje taka sama przestrzeń czasowa, jak w normalnym porządku narracyjnym. Przypomnijmy, że porządek narracyjny jest opozycyjny wobec dialogowego (por. pierwotne i wtórne gatunki mowy w ujęciu Bachtina – Bahtin 1979: 239, Bachtin 1986). Dialog odzwierciedla pierwotną sytuację komunikacyjną – wymianę replik mających związek z rzeczywistością (realną bądź wyobrażoną). Jak wiadomo, punktem odniesienia relacji czasowych okazuje się w tym przypadku moment mówienia. Natomiast w porządku narracyjnym (opowiadaniu, opowieści artystycznej) punktem odniesienia może się stać dowolne spośród opisywanych zdarzeń. Z pojęciami tymi pokrywają się pojęcia pierwotnej i wtórnej deiksy czasowej (Lyons 1977: 579, Apresjan 1987: 18).

Dla pisemnego literackiego omówienia tekstów artystycznych charakterystyczna jest deiksa, którą można by nazwać relacyjnością trzeciego stopnia. Odnosi się to zarówno do omówień tekstów językowych, jak i dzieł o innej postaci – słowno-obrazowej (film, przedstawienie teatralne) i muzyczno-obrazowej (balet, opera). Owa deiksa trzeciego stopnia zasadza się na tym, że te same zdarzenia mogą być w omówieniach przedstawiane zarówno jako fakty, które zaszły w przeszłości, jak też jako fakty teraźniejsze lub przyszłe. Na przykład:

W ciągu paru dni, w których zamyka się akcja filmu, Wiktorowi udało się przebyć drogę oczyszczenia i przebudzenia duszy. Dla Olesi owe dni też nie przeszły na próżno. Podjęła wiele postanowień co do swoich powikłanych stosunków z matką.

W ciągu paru dni, w których zamyka się akcja filmu, Wiktorowi udaje się przebyć drogę oczyszczenia i przebudzenia duszy. Dla Olesi owe dni też nie przechodzą na próżno. Podejmuje wiele postanowień co do swych powikłanych stosunków z matką.

W ciągu paru dni, w których zamyka się akcja filmu, Wiktorowi uda się przebyć drogę oczyszczenia i przebudzenia duszy. Dla Olesi owe dni też nie przejdą na próżno. Podejmie wiele postanowień co do swoich powikłanych stosunków z matką.

W sytuacji, gdy mamy do czynienia z omówieniem, nie jest tworzony po prostu tekst, lecz swego rodzaju metatekst (tekst w tekście). Zamiast zwykłej dychotomii „mówiący – słuchacz” pojawia się triada: „mówiący (autor) – mówiący (interpretator) – słuchacz (potencjalny czytelnik, widz omawianego dzieła)”.

W przypadku omówienia interpretator może się utożsamiać bądź ze słuchaczem, bądź z autorem albo też zachować własny punkt widzenia jako obserwatora. W zależności od tego, jaką pozycję obiera, zdarzenia opisywane są jednym z przedstawionych niżej sposobów.

Omawiany utwór (książka, film itp.) może być przedstawiany z trzech punktów widzenia:

1. Interpretator może występować w roli znającego już tekst obserwatora, który nie utożsamia się ze słuchaczem, lecz, być może, jest tożsamy z autorem. W tym przypadku zdarzenia przedstawiane są jako fakty z przeszłości.
2. Może się utożsamiać ze słuchaczem. W tym przypadku zdarzenia przedstawiane są bądź jako fakty teraźniejsze (mówiący-interpretator i słuchacz niejako równocześnie zaznajamiają się tu z danym utworem w chwili mówienia) albo też jako fakty przyszłe (mówiący-interpretator sytuuje się tu niejako w punkcie widzenia tego słuchacza-czytelnika lub widza, który będzie odbiorcą danego utworu).
3. Mówiący-autor i mówiący-interpretator mogą występować łącznie jako jedna osoba. Ma to miejsce w szczególnych przypadkach (didaskaliów czy nagłówków).

Na swoisty charakter form czasowo-aspektowych używanych w niektórych spośród tych gatunków zwracano już uwagę (np. czas teraźniejszy i przeszły w didaskaliach), lecz badano je jako zjawiska różne, bez uwzględniania kontekstu owej funkcji omawiania, która je zespala i wydaje się nam decydująca. To właśnie ona tworzy cały system znaczeń aspektowo-czasowych, który jako system nie został jeszcze w pełni zbadany. Postaramy się niżej opisać jego zasadnicze osobliwości.

W dalszym toku rozważań stosowany będzie podział ze względu na gatunki omówień. Najpierw przeanalizujemy omówienie w formie opowiadania (*пересказ-новствование*), następnie zaś bardziej szczególny przypadek (didaskalia i nagłówki).

### Literackie omówienie w formie opowiadania

Jak wyżej wspominaliśmy, te same zdarzenia mogą być w omówieniu przedstawione w dowolnym porządku czasowym. W przeciwieństwie do dialogów, które zawsze odnoszą się do rzeczywistego czasu osób mówiących lub do

narracyjnego porządku czasowego w tekstach artystycznych, co pozostaje tak czy inaczej w związku z rzeczywistym czasem narratora (autora), w przypadku omówienia wybór takiego czy innego porządku czasowego ukierunkowany jest na świadomość innej osoby (słuchacza) lub też samego interpretatora dokonującego omówienia (*непесказчика*). Wtórnie odtwarzana rzeczywistość omówienia jest bezczasowa; czasowe punkty odniesienia wybierane dla omówienia leżą poza tą rzeczywistością.

Zatrzymajmy się przy każdym z tych porządków czasowych z osobna.

### Określenie zdarzeń jako faktów z przeszłości

W przypadku przedstawiania zdarzeń jako faktów z przeszłości zwraca uwagę osobliwe użycie formy czasu przeszłego AN, dopuszczalne jedynie przy omawianiu tekstu, niemożliwe natomiast w tekście „pierwotnym”. Takie formy można zaobserwować i właściwie zinterpretować w tekstach o dużej objętości, nie zaś w oddzielnych zdaniach. Dlatego też przywołamy tu jako przykład teksty stosunkowo obszerne.

Z chytrą ustępliwością autor filmu wychodził naprzeciw życzeniom bohatera. Marzenia Mimino spełniały się. Przyprawiające o zawrót głowy rojenia reżyser Daniya, jak złota rybka, zamieniał natychmiast w rzeczy realne, w rzeczywistość [...]. W zamian za transportowy helikopter Mimino **otrzymywał** śnieżnobiały liniowiec, za starą kurtkę – śnieżny uniform (miesięcznik „Iskusstwo Kino”).

Dowiedziawszy się najpierw, iż włamywacze powiązani są z doradcą Białego Domu Hantem, starali się, nie mając co do tego odpowiedniej wiedzy, sprawdzić, czy rzeczywiście Hant wchodzi tam w skład personelu. Tu nieoczekiwanie wyszło na jaw, iż pracuje on dla niejakiego Colsona – ów zaś **okazywał się** specjalnym doradcą prezydenta! Następnie skromna pracowniczka Białego Domu **zdradzała** niechęcący w rozmowie, że działania Hanta polegają na zbieraniu informacji obciążających potencjalnych kandydatów na prezydenta [...]. Lecz tu niespodziewanie **wypływał** na światło dzienne znaleziony przy włamywaczach czek na wielką sumę, wypisany przez pewnego szacownego działacza z komitetu wyborczego Nixona [...]. Zdobywszy z trudem spis członków komitetu, reporterzy **brali się** za ich przepytywanie – bez rezultatu: wystraszeni ludzie zatrząskiwali im drzwi przed nosem. Znow śledztwo zabrnęło w ślepią uliczkę [...]. Lecz wtedy szczęście **dopisywało** Bernsteinowi: jedne drzwi, choć niechętnie, otworzyły się jednak przed nim [...]. Od nieśmiałej, zamkniętej w sobie rozmówczyni, księgowej komitetu, dowiedział się o istnieniu tajnego funduszu przeznaczonego na finansowanie tajnych operacji typu Watergate. Dalej **następowało** oszałamiające odkrycie: jednym z dysponentów funduszu **okazywał**

się sam przedstawiciel komitetu, były minister sprawiedliwości Mitchell! Na koniec, z pomocą byłego skarbnika komitetu [...], reporterzy **ustalali**, że całą tą bezprawną szpiegowską działalnością „armii prezydenckiej”, jak też organizowaniem prowokacji, kierował najbliższy współpracownik prezydenta Goldman (miesięcznik „Iskustwo Kino” – notatka poświęcona dwu amerykańskim filmom).

Jakie znaczenie mają wyodrębnione formy AN w tych tekstach? Nie można go zestawić z żadnym innym ze znanych znaczeń tej formy. Mowa jest w tym przypadku o pojedynczym działaniu, które w danym momencie zostało już spełnione. Zatem nie może to być na przykład znaczenie habitualne (nieaktualne) czy wielokrotne AN ani też znaczenie omnitemporalne (*obszczefakticheskoje*). Nawet jeśli znaczenia te charakteryzują czynność jako osiągniętą rezultat, nie pokrywają się one z rozważanym tu znaczeniem. Znaczenia wielokrotne i habitualne odnoszą się do czynności powtarzanych, a w przytoczonych wyżej tekstach interesujące nas formy AN splecione są z formami AD, sygnalizującymi jednostkowość każdej z wymienionych czynności. Znaczenie ogólne również jest w tym przypadku wykluczone w związku z określonością momentu obserwacji („niespodziewanie wyływał”, „wtedy szczęście dopisywało” itp.). Nie należy też dopatrywać się tu znaczenia AN czasu przeszłego epickiego (*сказовое значение*), który pojawia się, na przykład, w znanej pieśni *Katiusza*:

Расцветали яблони и груши,  
 Поплыли туманы над рекой.  
 Выходила на берег Катюша,  
 На высокий, берег на крутой.

Rozkwitały jabłonie i grusze,  
 Popłynęła ponad rzeką mgła.  
 Ku brzegowi szła Kasienka błoniem,  
 Ku brzegowi wysokiemu szła.

W przypadku użycia AN epickiego czynność przedstawiana jest jako wolniejsza w porównaniu z odpowiednimi formami AD, niekiedy zaś – jako bardziej znacząca i uroczysta, o ile czasownik używany jest łącznie z formami AD (o AN epickim zob. Głowinskaja 1986: 283–290).

We wszystkich przywołanych wyżej przypadkach forma AN może być w danym użyciu zastąpiona formą AD. Sens tekstu nie ulegnie z tego powodu zmianie. Co więcej, jeśli tekst rozumieć nie jako omówienie filmu, lecz jako opowiadanie o realnych zdarzeniach z rzeczywistości, to stosowne okażą się jedynie formy AD, oznaczające konkretne fakty:

[...] ów zaś okazał się specjalnym doradcą prezydenta! [...]. Następnie skromna pracowniczka Białego Domu zdradziła niechcący w rozmowie [...]. Lecz tu niespodziewanie wypłynął na światło dzienne znaleziony przy włamywaczach czek [...], reporterzy zabrali się za ich przepytывanie. [...], wtedy szczęście dopisało Bernsteinowi [...], dalej nastąpiło oszałamiające odkrycie: jednym z dysponentów funduszu okazał się sam przedstawiciel komitetu [...]. Na koniec [...] reporterzy ustalili [...].

Możliwość obustronnej zamiany jednej formy aspektowej na drugą świadczy oczywiście o ich znaczeniowej bliskości, a w tym przypadku – nawet o ich tożsamości. Taka wzajemna swobodna wymiana dopuszczalna jest jedynie w gatunku omówienia, tzn. w funkcji metatekstowej. Okazuje się zatem, iż w badanym przez nas systemie odniesień czasowo-aspektowych trzeciego stopnia pojawia się całkiem nowy zestaw synonimicznych form. Wobec istnienia tego systemu w nowym świetle jawi się tradycyjna kwestia konkurencyjności aspektów. Dotychczas dobór przeciwstawnych aspektów badano na podstawie „normalnego” materiału dialogów i narracji. Jak to staraliśmy się pokazać (zob. Glovinskaja 1986, 1989), konkurencyjne formy nie okazują się w tych przypadkach w pełni synonimiczne. Gdy mamy do czynienia z pierwotną i wtórną deikszą, synonimia objawia się przy uwzględnieniu kontekstu, na poziomie całościowego sensu wypowiedzi. Nawet w takich przypadkach, gdy rozróżnienie konkurencyjnych form pozostaje niemal nieuchwytnie („Gdzie kupowaliście/kupiliście Państwo pomarańcze?”), można zauważyć – tak przynajmniej rzecz się ma w języku rosyjskim – pewne gramatyczne różnice w ich użyciu<sup>3</sup>. Natomiast, gdy mamy do czynienia z deikszą trzeciego stopnia, synonimia zachodzi na poziomie poszczególnych aspektowych form czasowników. Jedyne, co odróżnia te formy, to metatekstowa funkcja AN.

W analizowanej wyżej sytuacji obustronna wymiana form AN i AD nie prowadzi do żadnych zmian w znaczeniu zdań.

A zatem w przypadku omówienia zetknęliśmy się z niezwykłym użyciem AN czasu przeszłego czasowników, całkowicie zbieżnym z ich AD. W dialogu lub

---

<sup>3</sup> Otóż zadane po rosyjsku pytanie „Gdzie kupowaliście Państwo pomarańcze?” jest w przypadku zwracania się na ulicy do nieznanomych całkowicie stosowne. Pytanie „Gdzie kupiliście Państwo pomarańcze?” zabrzmiałoby w tej samej sytuacji zbyt obcesowo. Wiąże się to z tym, że formy AD i AN w znaczeniu ogólnofaktycznym w odmienny sposób przedstawiają rezultat czynności. Forma AD zawiera w sobie komponent „rezultat czynności trwa, przy braku przeciwnych wskazań, do momentu wypowiedzi” (Vinogradov 1947: 563), natomiast znaczenie ogólnofaktyczne kryje sens „nie wiadomo, czy rezultat czynności trwa w momencie wypowiedzi” (Glovinskaja 1982: 118–119). Forma w znaczeniu ogólnofaktycznym odbierana jest jako bardziej uprzejma właśnie dlatego, że uwaga nie skupia się w niej, w przeciwieństwie do AD, na wystąpieniu rezultatu (na czyichś pomarańczach).



w „pierwotnym” opowiadaniu formy AN o takim znaczeniu normalnie nie występują. Świadczy to o tym, iż dana forma – poza tym, że przedstawia odpowiednie działanie, które w określonym momencie osiągnęło już swój rezultat – pełni ponadto swoistą metatekstową funkcję jako wykładnik omówienia.

### Określenie zdarzeń jako faktów terażniejszych

Erotyczne groteski komedii fantastycznej „Pluskwa” nie pasują do Gogolowskiego „Ożenku”. Pożar na przyjęciu weselnym „usuwa wszystkie działające postaci”. Zanim zdążył skonsumować małżeństwo, Prysypkin zostaje „zamrożony w strumieniu wody strażaków” i zauważają go dopiero pół wieku później, w roku 1979. Po naradzie „Federacja Ziemi” postanawia go wskrzesić. „Instytut Stosunków Ludzkich Wskrzeszeń” podejmuje próbę. Wraz z człowiekiem z przeszłości ożywają dawno pokonane zagadkowe choroby (R. Jakobson).

Ciekawym przykładem tego typu, gdy sjużet rozwija się mylnym torem, jest nowela Ambrose’a Bierce’a „Przy moście nad Sowim Potokiem”: człowieka wieszają, on zaś urywa się i wpada do potoku – dalej sjużet rozwija się wedle fałszywej linii fabularnej: bohater płynie, ucieka, pędzi do domu – i dopiero tam umiera (J. Tynianow).

Rozdz. XXXVI – Oniegin niejako po raz drugi przeżywa swe życie: gabinetowe życie samotnika jest powtórzeniem samotniczego życia z rozdziału pierwszego [...] czytanie powtarza czas, gdy „Znów do czytania się zabiera, łyka od rana do wieczora [...] Czytają same tylko oczy, A myśl wyrывa się gdzie indziej [...]” (J. Łotman).

Oto aktor, grający rolę zwiadowcy Żurby, przez długi czas wykonuje pieśń, zanim uda się na zwiad. Nie nuci jej, ale wykonuje (miesięcznik „Iskusstwo Kino”).

Imperator rzymski Juliusz Cezar przybywa do Egiptu, ścigając swego bliskiego niegdyś towarzysza Gnejusza Pompejusza, a obecnie wroga. Ptolomeusz. Król Egiptu, starając się przysłużyć Cezarowi, zdradziecko zabija Pompejusza [...]. Żona i syn Pompejusza [...] poprzysięgają zemstę za jego śmierć (z libretta opery G.F. Haendla *Juliusz Cezar*).

Młodziotka wiejska dziewczyna Giselle raduje się słońcem i błękitnym niebem [...]. Kocha i wierzy, że jest kochana. Na próżno zakochany w niej leśniczy stara się przekonać Giselle, iż jej ukochany Albert to nie prosty wieśniak, ale przebrany dworzannin, i że ją oszukuje (z libretta baletu *Giselle*).

Znaczenie form czasu teraźniejszego odnosi się w tych przypadkach do tzw. teraźniejszości przedstawień malarskich, jak na przykład *praesens historicum* czy czas teraźniejszy sytuacji wyobrażanych.

W przeciwieństwie do obu tych form nie charakteryzuje ono działania jako realnego faktu, który zaszedł w przeszłości (teraźniejszość w *praesens historicum*), ani jako wyobrażonego zdarzenia z przyszłości (teraźniejszość wyobrażona). Jak już mówiliśmy, w analizowanym przypadku działanie objawia się jako fakt swoistej – odzwierciedlanej – rzeczywistości, fakt należący do obrazu rzeczywistości. Słuchacz wyobraża sobie określone działanie (zwykle chodzi o następstwo działań) jako zachodzące w momencie odbioru przekazu („malarski” komponent znaczenia).

Czas teraźniejszy omówienia to najbardziej neutralna pod względem stylistycznym forma „omowna”. Używana jest w dowolnych odmianach omówienia częściej niż inne jako najbardziej naturalna.

### Określenie zdarzeń jako faktów z przyszłości

Niżej przytaczane przykłady zaczerpnięte zostały z recenzji filmów i przedstawień teatralnych.

W przedstawieniu *Lecq żurawie*, stworzonym na podstawie znanej sztuki W.S. Rozowa, reżyser zbiera za długim stołem rodzinę Borozdinowych, którzy powrócili do Moskwy po ewakuacji. Najpierw nakryją stół białym wykrochmalonym obrusem, będą się długo rozsiadać, zajmując miejsca, jakie zajmowali przed wojną. Rozpocznie się ożywiona, niemal wesoła rozmowa przywracająca życiu, przy odgłosach salw na cześć zwycięstwa, jego zwyczajny tor. My, widzowie nie usłyszymy, o czym rozmawiają zgromadzeni po długiej rozłące ludzie, ale właśnie w tej chwili wspomnimy wojnę, jaką mamy za sobą.

Granice czasowe zdarzeń zostały dokładnie określone: pełen trwogi głos Lewitana obwieści na początku filmu „przegląd wiadomości z frontu z dnia 3 czerwca 1944 r.”; w finale zatrumfuje świąteczny nastrój wywołany odniesionym zwycięstwem.

Najnowsze dzieło reżysera to film o ostatnich działaniach wojennych, o walkach w przededniu bliskiego zwycięstwa. W owych dniach rodzi się nieśmiałe uczucie między kapitanem Nikolskim a wołogodzka dziewczyną Wierą. Zabrzmią w filmie miłosne wiersze Heinego [...].

Nina męża nie rozumie, Nina męża nie ceni, talent Buzykina jest jej obojętny, nie troszczy się o niego. Andrzej jest zaniedbany. Oto, na przykład, guzik przyszyty brązowymi nićmi, źle dobrany kolor. Ała odpruje i przyszyje ten guzik na nowo, jak należy. Mało tego, ta skromna maszynistka podaruje Andrzejowi drogą kurtkę z importu.

Przywoływaliśmy obszernie konteksty, by było oczywiste, iż nie mamy w tych przypadkach do czynienia z czasem relacyjnym (*taxis*), lecz ze specyficznymi formami czasu przyszłego, używanymi przy omawianiu treści. Formy czasu przyszłego nie oznaczają tu rzeczywistego zdarzenia z przyszłości, nie oznaczają też działania, które zaszło po jakimś innym działaniu w przeszłości (*taxis*), oznaczają natomiast zdarzenia ze szczególnej – odzwierciedlonej – rzeczywistości, przedstawione jako fakty z przyszłości z punktu widzenia obserwatora, który nie zapoznał się jeszcze z danym dziełem.

### Didaskalia

Uwagi dotyczące wystawiania utworów dramatycznych można, jak to pokazał Koschmieder, traktować w dwojaki sposób. „Z jednej strony można je uważać za wskazówki dla aktorów, z drugiej zaś strony stanowią one dla czytelnika surogat akcji w ramach dialogów mówionych, przedstawiając ją jako pozornie odbywającą się przed jego oczyma. W pierwszym wypadku należą do faktów pozaczasowych, nie są umiejscowione w czasie [...] i sytuują się na tym samym poziomie, co inne ogólne przepisy, jak np. w przysłowicach, w ustawach, instrukcjach użycia, książkach kucharskich itp. W drugim wypadku te uwagi sceniczne stanowią coś podobnego do *praesens historicum*” (Koschmieder 1962: 162, cyt. za: Koschmieder 1934: 105).

Nas interesuje jedynie ta rola didaskaliów, jaką pełnią one dla czytelnika utworu dramatycznego, nie zaś dla aktora. To, co Koschmieder nazwał surogatem akcji sztuki, okazuje się w pełnym tekście sztuki omówieniem. Omawiane jest to, co dzieje się na scenie w danym momencie przedstawienia. Czytelnik wyobraża sobie opisane zdarzenie tak, jak gdyby zachodziło ono w chwili czytania. W didaskaliach używane są formy AN czasu teraźniejszego i AD czasu przeszłego.

### Czas teraźniejszy AN

CZARNOTA: Do Paryża czy do Berlina? Gdzie sobie życzycie? A może do Madrytu? Hiszpańskie miasto... Też na pewno dziura! (Kuca, szuka pod cyprysem, znajduje niedopałek). Co za naród skąpy, ci Grecy, dopalają do samego ustnika! Nie,

nie zgadzam się z nią, nasi ruscy są lepsi, zdecydowanie lepsi. (Zapala niedopałek i powoli gdzieś odchodzi) (M. Bułhakow, *Bieg*).

BURMISTRZ: Lżej? Cha-cha! Lżej! Cha-cha! Lżej! (Wpada w histerię. Pije wodę. Uspakaja się) (E. Szwarc, *Smok*).

(Wchodzi Mikołaj, starannie zamyka za sobą drzwi, dociskając klamkę). MIKOŁAJ: Dobrego dzionka życzę! (L. Pietruszewska, *Lekcje muzyki*)

### Czas przeszły AD

PANNA RIVAL: Czy będzie Pan mnie słuchać? MOLIÈRE (po chwili namysłu): Będę. A ich nie będę. (Jakoś dziwnie wierzgnął nogą). To są durnie. (Nagle wzdrygnął się i zupełnie zmienił ton.) (M. Bułhakow, *Molière. Zmowa świętoszków*).

SUFLER (zajrzał przez drzwi): Co się dzieje? (tamże).

(W szparze uchylonych drzwi pojawiła się głowa starej Renée). RENÉE: Zakonnica przyszła do pana. MOLIÈRE (spojrzał z lękiem): Co takiego?!... Jaka znów zakonnica? (tamże).

To oczywiste, że formy AD i AN są w didaskaliach wzajemnie zastępowalne, przy czym sens tych uwag nie ulega skutek tego zmianie. Forma AD czasu przeszłego, podobnie jak forma AN czasu teraźniejszego, w taki sam sposób charakteryzują czynność jako dokonywaną od początku do końca w danym momencie przedstawiania rzeczywistości scenicznej.

### Nagłówki (tytuły rozdziałów)

Nagłówki tworzą w tekście osobny poziom. Nie odnoszą się bezpośrednio do tekstu powieściowego, lecz są skrótowym wyłożeniem treści jakiegoś kawałka tekstu, poprzedzającym ten odcinek.

W nagłówkach wykorzystywane są wszystkie trzy plany czasowe – forma AN czasu teraźniejszego, forma AD czasu przeszłego i forma AD czasu przyszłego.

### Czas teraźniejszy AN

Forma ta występuje w nagłówkach częściej niż inne. Na przykład:

Rozdział 13: Poznają prawdę (M. Bułhakow, *Powieść teatralna*).

Gdy zapada wieczór; Opuszczamy wieś; Przeprowadzamy się; Kotka zmywa naczynia (W. Bielajew, *Stara twierdza*).

Rozdział dziewiąty, w którym „Albatros” przebywa trasę prawie dziesięciu tysięcy kilometrów zakończoną olbrzymim susem (J. Verne, *Robur Zdobywca*).

Rozdział drugi, którego ostatnie słowa odkrywają czytelnikowi to, czego on i tak zapewne już się domyślił (J. Verne, *Hector Sevardac*).

Sypią się na nas przekleństwa; Idę z Jerzym na spacer (J.K. Jerome, *Trzech panów w łódce nie licząc psa*).

#### Czas przeszły AD oraz imiesłów przymiotnikowy bierny czasowników z czasem przeszłym AD

Deszcz przestał padać; Wszystko przepadło; Wszystko się wyjaśniło; Lęki minęły (W. Bielajew, *Stara twierdza*).

Zapomniałem o tym, że siedzę przy sterze; Jak to Jerzy raz w życiu wcześniej wstał; Dlaczegośmy się nie utopili? (J.K. Jerome, dz. cyt.).

Jakim sposobem Don Kichot przywrócił wolność pewnej liczbie nieszczęśliwych, których wiedziono mimo woli tam, dokąd iść nie chcieli (M. de Cervantes, *Don Kichot*).

Rozdział pierwszy, w którym świat uczonych, jak i w równej mierze świat prostaków, wprowadzone zostały w stan zaniepokojenia (J. Verne, *Hector Sevardac*).

Ocaleni! (J.K. Jerome, dz. cyt.).

#### Czas przyszły AD

Forma ta występuje w nagłówkach stosunkowo rzadko. Na przykład:

Rozdział dziewiąty, z którego czytelnik dowie się, jak i dlaczego służący Frikolin znalazł się na holowniku (J. Verne, *Hector Sevardac*).

Rozdział szesnasty, który pozostawi zapewne czytelnika w pożałowania godnej nieświadomości (J. Verne, tamże)

Formy czasu przeszłego w nagłówkach odzwierciedlają usytuowanie samego autora, który zna treść rozdziału poprzedzanego nagłówkiem. Używając natomiast form czasu teraźniejszego i przyszłego, autor przyjmuje punkt widzenia czytelnika zaznajamiającego się ze zdarzeniami w chwili lektury (czas teraźniejszy AN) lub czytelnika, któremu proponuje się poznawanie tych zdarzeń (czas przyszły AD). W niektórych nagłówkach osoba czytelnika zostaje w sposób wyraźny uobecniona (zob. przykłady).

Forma czasu teraźniejszego w nagłówkach może oznaczać czynność doprowadzoną do końca. Dlatego możliwa jest obustronna zamiana form czasu teraźniejszego AN i czasu przyszłego AD. W wypadku takiej zamiany zmienia się też tylko zewnętrzne ukierunkowanie czytelnika z teraźniejszego na przyszłego.

Jeśli chodzi o wzajemną wymianę czasu przeszłego AD na czas przyszły AD, to możliwa jest ona jedynie w tym przypadku, gdy figura czytelnika nie pojawia się *explicitie* w nagłówku. Tak więc możliwe jest sformułowanie: „Rozdział, w którym bohater wyprawił się na Północ”, jak też: „Rozdział, w którym bohater wyprawi się na Północ”, lecz niemożliwe jest: „Rozdział, który pozostawił (zamiast: pozostawi) czytelnika w pożałowania godnej nieświadomości”. W tym ostatnim przypadku wyrażone środkami leksykalnymi wskazanie na czytelnika, któremu tekst nie może być znany, pozostaje w sprzeczności z ukierunkowaniem na osobę znającą tekst (jaką jest autor/interpretator), a to właśnie zakłada forma czasu przeszłego.

Poddane analizie swoiste sposoby określania czynności przy ich powtórny opisie stanowią wyraźnie nacechowane stylistycznie wykładniki omówienia. Nie są one typowe dla ustnych, „domowych” form omówienia, są natomiast charakterystyczne dla omówień literackich.

Spośród rozpatrywanych tu form najbardziej neutralną ze względów stylistycznych okazuje się forma czasu teraźniejszego AN, która może występować w dowolnych typach omówień w jakichkolwiek tekstach.

## Literatura

- Apresjan Jurij D. (1987): Deiksis w leksike i grammatike i naivnaja model' mira, *Semantika i Informatika*, 28.
- Bahtin Mihail M. (1979): Problema rečevyh žanrov, W: Bahtin Mihail: *Estetika slovesnogo tvorčestva*, Moskva.
- Bachtin Michał (1986): *Estetyka twórczości słownej*. Czaplejewicz Eugeniusz (oprac. przekładu i wstęp). Warszawa.
- Glovinskaja Marina Ja. (1982): *Semantičeskije tipy vidovyh protivopostavlenij russkogo glagola*. Moskva.
- Glovinskaja Marina Ja. (1986): *Teoretičeskije problemy vidovremennoj semantiki russkogo glagola. Dissertacyja na soiskanie učenj stepeni doktora filologičeskich nauk*. Moskva.

- Glovinskaja Marina Ja. (1989): Semantika, pragmatika i stilistika vido-vremennyh form. W: Šmelev Dmitrij N. (red.): *Grammatičeskije issledovanija. Funkcional'no-stilističeskij aspekt (Supersegmentnaja fonetika. Morfologičieskaja semantika)*. Moskva.
- Glovinskaja Marina Ja. (1990): Специфические способы обозначения действия при повторной дескрипции, W: Dobrzyńska Teresa (red.), *Tekst w kontekście*. Warszawa, 205–214.
- Koschmieder Erwin (1934): *Nauka o aspektach czasownika polskiego: próba syntezy*. Wilno.
- Košmider Ervin (1962): Očerok nauki o vidah pol'skogo glagola. Opyt sinteza, W: Maslov Jurij S. (red.): *Voprosy glagol'nogo vida*. Moskva.
- Lyons John (1977): *Semantics*, 2. Cambridge.

Tłumaczenie z języka rosyjskiego: Teresa Dobrzyńska

prof. Marina J. Glovinskaja

emerytowany profesor Rosyjskiej Akademii Nauk im. W.W. Winogradowa w Moskwie